

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 września 2024 r.

sprawy **Ł. M.** skazanego za czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

w zw. z art. 156 § 3 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 20 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 299/23

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 11 maja 2023 r., sygn. akt III K 34/23

postanowił

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego - adwokat K. B. (Kancelaria Adwokacka w S.), kwotę 1476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł, w tym 23% VAT, tytułem opłaty za sporządzenie i wniesienie kasacji;
3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania obciążyć Skarb Państwa.

[PGW]

[ms]

Wyrokiem z dnia 11 maja 2023 r., sygn. akt III K 34/23, Sąd Okręgowy w Kielcach:

1. oskarżonego Ł. M. w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, uznał za winnego tego, że w dniu 1 października 2022 roku w W. , powiat starachowicki, województwo świętokrzyskie, używając wobec W. W. 1 przemocy polegającej na zadawaniu ciosów przedmiotem twardym, tępym lub tępokrawędzistym spowodował u wymienionego pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci: złamania kości czołowej czaszki, ran i stłuczenia głowy i twarzy, stłuczenia i obrzęku pourazowego mózgu, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, krwiaka podpajęczynówkowego z krwią w komorach mózgu, które to obrażenia spowodowały u W. W. 1 ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, które to obrażenia skutkowały zgonem wymienionego pokrzywdzonego w dniu 22 października 2022 roku, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w całości kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, którą odbył od dnia 3 marca 2020 roku do dnia 2 marca 2022 roku, będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Starachowicach wydanym w sprawie II K 772/18, tj. popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. i art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 15 lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 77 § 2 k.k. orzekł, iż warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżonego może nastąpić najwcześniej po odbyciu przez niego 13 lat pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłacenia zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych M. W. 1 , M. W. 2 , M. W. 3 i N. W. w kwotach po 25 000 zł;

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej w ustępie I wyroku kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 2 października 2022 r., godz. 16.00.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła to orzeczenie w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, jego pobytu w miejscu zamieszkania W. W. 1 w dniu 2.10.2022 r. oraz okoliczności w jakich doszło do zabrudzenia butów oraz spodni oskarżonego krwią należącą do pokrzywdzonego na niekorzyść oskarżonego Ł. M. , w sytuacji gdy materiał dowodowy sprawy, w szczególności w postaci obarczonych licznymi sprzecznościami zeznań H. D. oraz I. K. nie daje podstaw do przyjęcia, iż Ł. M. jest odpowiedzialny za pobicie W. W. 1, w wyniku którego doszło do pobrudzenia jego odzieży krwią ww. zaś oskarżony poza datą zdarzenia nie przebywał w mieszkaniu należącym do W. W. 1,
2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego, wyrażającej się zwłaszcza w:
 - a) błędnej ocenie przez sąd dowodu z zeznań H. D. (...)
 - b) błędnej ocenie przez sąd dowodu z zeznań świadka P. F. (...)
 - c) błędnej ocenie przez sąd dowodu z zeznań świadka I. K. (...)
 - d) błędnej ocenie przez Sąd dowodu z ustnej opinii biegłego Krzysztofa Daniszewskiego złożonej na rozprawie w dniu 15.03.2023 r. (...)
 - e) błędnej ocenie przez Sąd dowodu z opinii badań kryminalistycznych IGS-07643/2022 (...)
 - f) błędnej ocenie przez Sąd dowodu z opinii z badań kryminalistycznych IGS-0157/2023/B (...),

g) błędnej ocenie przez Sąd dowodu w postaci protokołu oględzin butów należących do P. F. wraz z dokumentacją fotograficzną (...)

h) błędnej ocenie przez Sąd dowodu w postaci zeznań E. P. (...),

a nadto zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości,

względnie

2. złagodzenie wymiaru kary wymierzonej oskarżonemu Ł. M. w pkt. I wyroku poprzez wymierzenie ww. kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia,

3. uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. II części dyspozytywnej wyroku,

4. obniżenie nawiązki zasądzonej od oskarżonego na rzecz M. W. 1 , M. W. 2 , M. W. 3 i N. W. z kwoty 25.000 zł na kwotę 10.000 zł, na rzecz każdego z ww., ewentualnie

5. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 299/23, Sąd Apelacyjny w Krakowie:

I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

1. karę orzeczoną wobec Ł. M. w punkcie I obniżył do wymiaru 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;

2. uchylił punkt II zaskarżonego wyroku;

II. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła to orzeczenie w całości, zarzucając mu „rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., poprzez brak prawidłowej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutów apelacji dotyczących przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonanej sposób powierzchowny i niedokładny,

odwołujący się w sposób ogólny do trafności ustaleń, ocen i poglądów wyrażonych w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji przy jednoczesnym ustosunkowaniu się przez sąd do zarzutów apelacji obrońcy skazanego, z pominięciem całokształtu wskazanych w niej argumentów stanowiących uzasadnienie dla stawianych zarzutów, a w szczególności: wewnętrznych oraz wzajemnych sprzeczności zachodzących w zeznaniach świadków H. D. , I. K. oraz P. F., jak i E. P., charakteru oraz umiejscowienia śladów krwi na obuwiu oraz odzieży skazanego oraz ich związku z obrażeniami stwierdzonymi u W. W. 1, przy uwzględnieniu wniosków płynących z opinii biegłego patomorfologa co do mechanizmu powstania stwierdzonych obrażeń u pokrzywdzonego, ich charakteru, jak i położenia czy też chronologii czasowej zdarzeń mających miejsce już po pobiciu pokrzywdzonego, co jednoznacznie przełożyło się na ustalenia co do sprawstwa i winy Ł. M. w zarzucanym mu czynie.

Podnosząc powyższy zarzut, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Wbrew temu co twierdzi obrońca, Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej i odpowiadającej standardom wyznaczonym treścią przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. kontroli instancyjnej. Przy tym zarzuty odwoławcze, co trafnie zauważył organ *ad quem*, zostały wadliwie postawione. Pogłębione i bez wątpienia trafne wywody sąd ten poświęcił również analizie dotyczącej zakwestionowanej w apelacji oceny materiału dowodowego.

Rozwijając ten wątek wskazać wypada, że kontrolując pierwszoinstancyjną ocenę zeznań świadka H. D., sąd odwoławczy odniósł się zarówno do zawartych w apelacji argumentów dotyczących uzależnienia świadka od alkoholu, jak i zwrócił uwagę na treść jego depozycji procesowych. Zaczerpnięta z apelacji, polemiczna i wybiórcza argumentacja (por. wywód zawarty na k. 992 v. z wywodem zawartym na k. 1071), nie wskazuje na braki kontroli instancyjnej w tym obszarze. Należy zauważyć, że świadek H. D. konsekwentnie zeznawał, że w dniu 2 października

2022 r. poszedł do mieszkania W. W. 1 sam. Wynika to jednoznacznie, tak z jego zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego (k. 72), jak i na rozprawie (k. 463, 463 v.). Przywołany w kasacji (a zawarty również w apelacji) fragment depozycji procesowych świadka H. D. w żaden sposób nie podważa tej tezy. Wbrew temu, co usiłuje wykazać skarżąca, ze sformułowania „w chwili, kiedy wychodziłem od pana W.”, nie można wnioskować, że świadek udał się do mieszkania pokrzywdzonego w dniu 2.10.2022 r. w towarzystwie oskarżonego. Wynika to nie tylko ze stanowczych i konsekwentnych oświadczeń świadka, że do mieszkania pokrzywdzonego udał się sam, ale i z tych fragmentów jego zeznań, w których opisywał, co zastał i co zrobił po wejściu do ww. mieszkania. Z opisów tych nie wynika bowiem, by świadkowi w tym czasie towarzyszyła inna osoba.

Co więcej, okoliczność że Ł. M. nie udał się wraz z H. D. do mieszkania pokrzywdzonego w dniu 2.10.2022 r. wynika z zeznań I. K. złożonych w pierwszym stadium procesu (k.58 v. – 59). Świadek nie wycofała się z tych oświadczeń również na rozprawie, mimo, że w protokole widnieje zapis, iż odpowiadając na pytania obrońcy świadek zeznała „z mojego domu wyszli razem”. Po pierwsze, świadek stanowczo oświadczyła, że podtrzymuje zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, a po drugie z zacytowanej wypowiedzi, z uwagi na jej ogólnikowość, w żaden sposób nie wynika, iż wyżej wymienieni z mieszkania świadka wyszli razem i razem udali się do mieszkania pokrzywdzonego. Pamiętać również trzeba, że podczas składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym I. K. zeznała, że po odjeździe pogotowia i Policji, ona udała się do domu, a chłopaki Ł. M. i H. D. udali się razem w stronę rynku. Świadek H. D. zeznał zaś, że po odjeździe pogotowia razem z policjantem pojechał odwieźć klucz od mieszkania pokrzywdzonego do A., a następnie wrócił do mieszkania I. K. , gdzie był jeszcze Ł. M.. Po wypiciu u I. K. szklanki wódki, razem z Ł. M. poszli do M., której wcześniej w Żabce kupili papierosy i piwo. Powyższe skłania do wniosku, że I. K. , z uwagi na upływ czasu, zatępiły się w pamięci szczegóły związane z wizytą w jej domu oskarżonego i H. D. Zapamiętała jedynie niektóre z nich, w tym ostateczny – wspólny - moment opuszczenia jej mieszkania przez oskarżonego i świadka.

Sąd odwoławczy odniósł się również do podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących oceny zeznań P. F. oraz ustnej opinii biegłego Krzysztofa

Daniszewskiego. Wbrew temu, co twierdzi skarżąca, sąd odwoławczy trafnie nie dopatrył się żadnych okoliczności, które nakazywałyby uznać zeznania P. F. za niewiarygodne. Jedynie tytułem uzupełnienia należy wskazać, że w świetle doświadczenia życiowego sytuacja, w której uczestnik alkoholowej libacji opuszcza ją, gdy właściciel lokalu, w wulgarnych słowach, wyprasza jednego ze współbiesiadników wywołując kłótnię, nie jest niczym zaskakującym. Podobnie nie jest niczym dziwnym, że P. F. przyzwyczajony do tego rodzaju zachowań pokrzywdzonego („jak siedzieliśmy to Ł. M. usnął na krzeselku, no i W., jak ma w swoim zwyczaju, jak się wódka kończy, to każe wszystkim wypier... z domu. Tak było i teraz. W. zaczął szarpać śpiącego Ł. M. i kazał mu wypier., że tu nie noclegowania” – k. 75 v.). Nie widział potrzeby sprawdzenia następnego dnia co dzieje się z pokrzywdzonym. Pamiętać przy tym trzeba, że z zeznań P. F. wynika, że gdy opuszczał dom W. W. 1 oskarżony i pokrzywdzony kłócili się grożąc sobie nawzajem, że jeden drugiemu „przywier...”, natomiast Ł. M. nie dopuszczał się w stosunku do pokrzywdzonego przemocy fizycznej. To pokrzywdzony był osobą szarpiącą oskarżonego („widziałem, jak W. szarpał Ł. M. i wzajemnie sobie grozili, że jeden drugiemu przypier...” - k. 75 v.).

Nie było również żadnych podstaw, by kwestionować przeprowadzoną przez sąd odwoławczy kontrolę dokonanej przez organ I instancji oceny ustnej opinii biegłego Krzysztofa Daszkiewicza, który jednoznacznie po obejrzeniu fotografii butów, w które był ubrany oskarżony oświadczył: „obejrzałem zdjęcia i wydaje się z tych zdjęć, że to obuwie nie jest ciężkim obuwiem, niemniej jednak nie można wykluczyć, że uderzenie takim obuwiem mogło spowodować takie obrażenia. Zależy to od siły kopnięcia” – k. 467. Teoretyczna możliwość, że wspomniane obrażenia mogły powstać również od kopnięć butami P. F. , w świetle całokształtu materiału dowodowego, poddanego szczegółowej analizie przez sąd I instancji, która to analiza została prawidłowo skontrolowana przez sąd odwoławczy, nie może mieć żadnego znaczenia. Pamiętać przy tym należy, że wiarygodność wyjaśnień oskarżonego na temat tego, że w dniu 2 października 2022 r. wszedł z H. D. do mieszkania pokrzywdzonego i wówczas go nie dotykał, a „jedynie szturchnął go nogą” (k. 82 v.)/„dotknął pokrzywdzonego butem” (k. 459 v.) podważa nie tylko treść zeznań świadków, ale i treść opinii – sprawozdania z badań IGS –

0157/2023/B. Z opinii tej wynika wszak, że materiał genetyczny W. W. 1, znajdował się w śladzie zawierającym peroksydazę występującą we krwi, pobranym z powierzchni spodni (na przedzie, na prawej nogawce, na krawędzi kieszeni – k. 537 – 538).

Nie ma również żadnych podstaw do kwestionowania przeprowadzonej przez sąd odwoławczy kontroli oceny depozycji procesowych E. P. . Ogólnikowość zeznań świadka, która opisując wizytę u I. K. nie operowała przecież żadną datą dzienną i była przesłuchiwana po upływie kilku miesięcy od zdarzenia (w dniu 5 maja 2023 r. – k. 521 - 524) powoduje, że jej depozycje nie mogą być potraktowane jako podważające wiarygodność zeznań I. K. , H. D. udka, a nawet wyjaśnień samego oskarżonego Ł. M. co do tego, że w dniu 2 października 2022 r. około godziny 10.00 (żadna z wymienionych osób nie operowała wszak dokładnym określeniem godziny) H. D. i Ł. M. przebywali w mieszkaniu I. K. . Ta okoliczność znajduje zresztą potwierdzenie także w zeznaniach A. N. , która wskazała, że H. D. zadzwonił do niej w dniu 02 października 2022 r. około godziny 10.00 i poinformował ją, że znalazł W. W. 1 nieprzytomnego i że trzeba go ratować, wspomniał, że Waldemar był cały we krwi (k. 14 v., 464 v.). Ponadto okoliczność, czy E. P. w dniu 2 października 2022 r. przebywała w mieszkaniu I. K. w czasie, gdy byli tam H. D. i Ł. M., czy też nie, nie tylko nie może być uznana za mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ale trudno ją uznać za ważną również z perspektywy oskarżonego, I. K. czy H. D. Z tego też powodu rozbieżności w ich depozycjach procesowych w tej kwestii, nie mogą być uznane za świadczące o niewiarygodności tych wypowiedzi.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i orzekł o jej oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach dla obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie § 2, § 3, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2024 r., poz. 763).

Z uwagi na trudną sytuację finansową skazanego, Sąd Najwyższy zwolnił go od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa (art. 624 § 1 k.p.k.).

[J.J.]